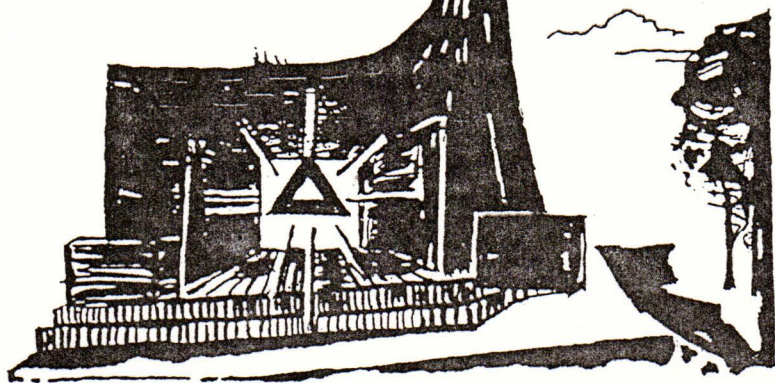


Dziś w numerze: Życzenia * Advent to czas ... * Wigilia w rodzinie * Wczasy z Bogiem * Przeżyłam - doświadczyłam * Droga krzyżowa * Wigilia parafialnej pomocy * List z Mielca * Chrzty - Śluby - Pogrzeby * Z życia parafii * Z życia Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria" * Coś na prezent * Humor * Zachęcamy do przeczytania *

Do użytku wewnętrznego

Na 10ścież

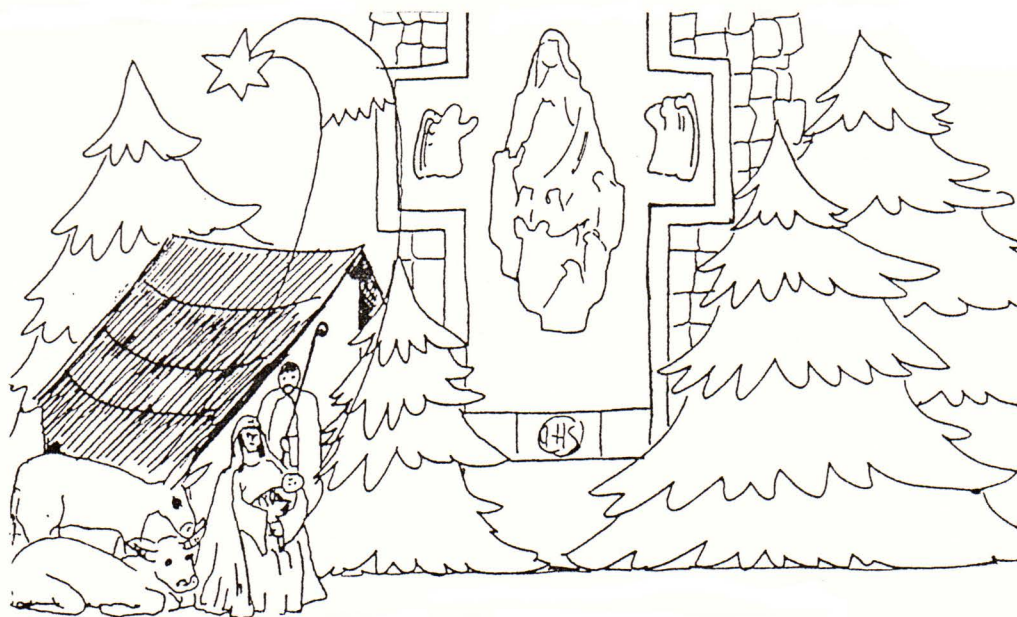


Grudzień-Styczeń

8/9

1993-1994

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie



Bóg nie ma nas jeszcze dosyć ...

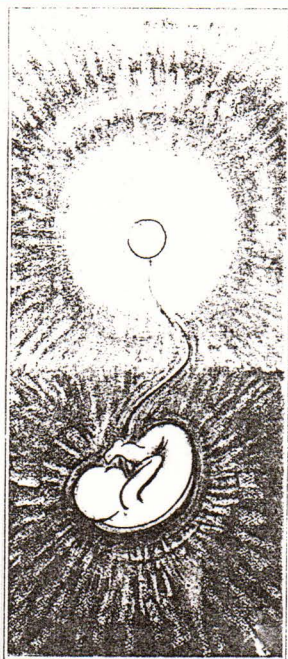
Bóg nie ma nas jeszcze dosyć, skoro posyła Swojego Umiłowanego by był między nami, rodził się w nas, dojrzewał i żył poprzez miłość.

Niech się narodzi w każdej Rodzinie, w sercach wszystkich samotnych, cierpiących, zatroskanych problemami codzienności napełniając ich radością i pokojem, czego życzą Kochanym Parafianom Kapłani naszej Wspólnoty.

Trwam na modlitwie przy Żłóbku

Ks. Rybcowski

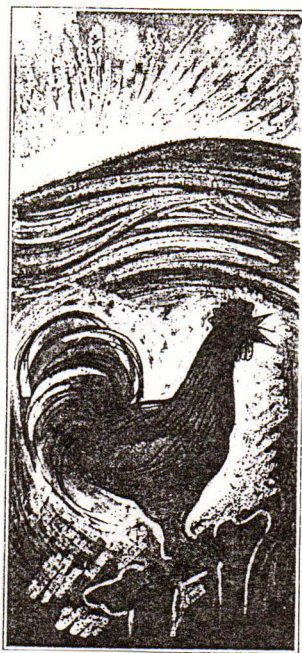
ADWENT TO CZAS ...



Adwent to czas:

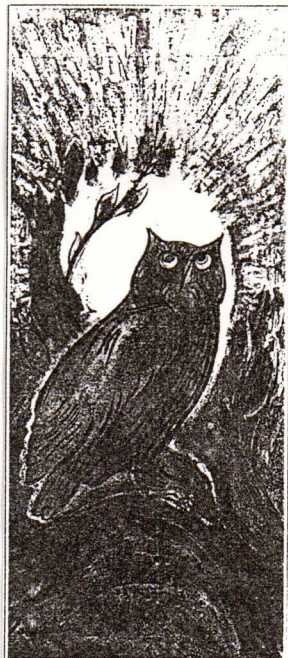
- oczekiwania,
- czuwania,
- nadziei,
- niespodzianki/radości,
- zbliżania się do Boga.

Aby pełniej i radośniej przeżyć Adwent 1993, proponuję Ci "okruch" niezwykle bogatej symboliki zaczerpniętej z ikonografii chrześcijańskiej



I niedziela adwentu - to czas czuwania. *Kogut* - symbol często spotykany w witrażach gotyckich kościołów, na wieżach czy dzwonicach naszych kościołów. Kogut

zwiastuje, że noc się skończyła, a przyszedł nowy Dzień Boga (Rz 13,II). Uświadamia nam - podobnie jak Piotrowi - naszą sytuację grzesznika.



Sowa - obraz spotykany u Ojców Pustyni symbolizuje modlącego się zakonnika. Sowa oznacza mądre postępowanie, polegające na badaniu i rozpoznawaniu znaków czasu oraz czujnym oczekiwaniu na przyjście Chrystusa (Ps 102,7)



II niedziela adwentu - to czas nadziei. *Korzeń Jessego* - zakwitnie i wyjdzie z niego Mesjasz, który pojedna wszystkich ludzi. Mesjasz odnowi dialog między ludźmi a Bogiem i ustanowi pokój między narodami. Każdy z nas został wezwany do budowania nowej ziemi, do codziennego trudu, solidarnie z całą ludzkością, gdziekolwiek jesteśmy.



III niedziela adwentu - to czas radości. *Sandały* - Bóg każe Mojżeszowi zdjąć sandały naprzeciw gorejącego krzaka tłumacząc mu, że: "...miejsce na którym stoisz jest ziemią świętą". Stąd zdjęcie sandałów oznacza wejście na drogę wiodącą ku Bogu. (Mt. 11,10) Symbolika postaci Jana Chrzciciela - człowieka gotowego do drogi - w stronę Boga, który swym przykładem zaprasza innych, by czynili to samo. Dlatego zdjęcie sandałów symbolizuje uwolnienie się od wszelkich form naszego egoizmu, by na nowo wejść na drogę wiodącą ku Bogu. Jest to niedziela radości, ponieważ Królestwo Boże już jest wśród nas!

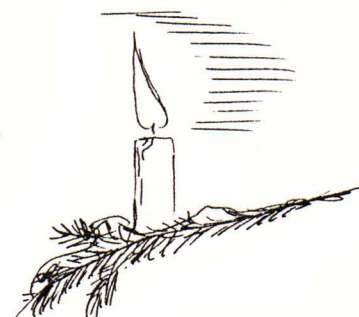


V niedziela adwentu - czas wiary. *Lampa* - w ikonografii staro- chrześcijańskiej często spotykamy symbol zapalanej lampy, znak oczekiwania Panny Młodej na Pana Młodego. W tradycji starochrześcijańskiej lampa jest symbolem wiary, jeżeli jest zapalona oznacza obecność Bożego Ducha. Lud pielgrzymujący w ciemnościach widzi wielkie światło symbol Słowa Bożego, które stało się Ciałem.

Słowo, które stało się Ciałem w osobie Jezusa Chrystusa, dawno oczekiwanego Mesjasza. Obietnica Boga wypełnia się w ludzkiej historii.

Na podstawie przekładu "Sei posters sei simboli ..." z języka włoskiego opracowała

s. Krystyna



Wigilia w rodzinie

"... uroczysty posiłek wielodaniowy z rozdawaniem prezentów ..."

Boże Narodzenie i czas oczekiwania na nie zwany adwentem, jest szczególnym okresem. Ze względu na bogatą oprawę i tradycje, głęboko zakorzenia się w naszej świadomości. Tymczasem w wielkim pędzie do Europy próbuje się ogalać naszą tradycję i kulturę z wartości związanych z Kościołem i

domu nie prowadzą albo mieszkają samotnie. Cechuje ją serdeczna atmosfera domowa. Przeżywamy więc ten wieczór bardziej duchowo. Na centralnym miejscu w mieszkaniu ustawiamy żłóbek z Dzieciątkiem Jezus (który możemy sami wykonać w trakcie adwentu, co podnosi nastrój oczekiwania). Stół nakrywamy

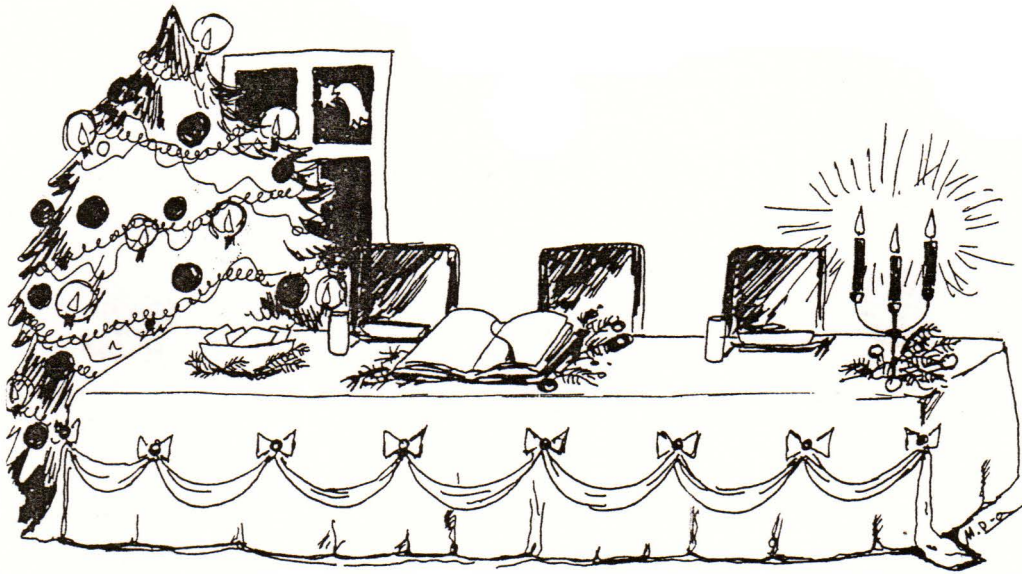
Następnie dzieci zapalają pozostałe świece, a głowa rodziny intonuje kolędę: "Gdy się Chrystus rodzi". Potem następuje krótka modlitwa wstępna (chwile w milczeniu, ojciec podkreśla radość daną przez Boga z oczekiwania uroczystości Narodzenia Pańskiego). Gdy wszyscy zostali wprowadzeni w

komunii duchowej, znak miłości i zjednoczenia chrześcijańskiego. Dzielenie się nawzajem opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatni nawet kawałek chleba należy podzielić z bliźnim, zbliża oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych.

Po życzeniach wypada ogarnąć modlitwą wszystkich ludzi na Ziemi, a szczególnie nieszczęśliwych, chorych, samotnych, starych i osamotnionych, zmarłych bliskich. Następnie, po życzeniach i modlitwie wspólnej, śpiewamy ulubione kolędy i spożywamy wigilijne potrawy. Ilość potraw podawanych na stół wigilijny była różna. Aleksander Brckner podaje, że wieczerza chłopska składała się z siedmiu potraw, szlachecka z dziewięciu, pańska z jedenastu. Dzisiaj jest zwyczaj spożywania dwunastu potraw. Po wieczerzy wigilijnej można dokonać obrzędu poświęcenia choinki. Wprawdzie w Polsce takiego zwyczaju nie ma, jest on jednak godny polecenia każdej rodzinie chrześcijańskiej. Choinka, która przywodzi na myśl "drzewo życia", jest symbolem na wskroś chrześcijańskim. Po odśpiewaniu kolędy i odczytaniu fragmentu Pisma św. (Rdz 1,11-12) mówiącego o stworzeniu przyrody, ojciec odmawia modlitwę błogosławieństwa i kropi wodą święconą choinkę.

Godne polecenia jest także przeżywanie wieczerzy wigilijnej we wspólnocie. Od kilku lat takie spotkanie "opłatkowe" organizuje Oaza Rodzin przy naszej parafii. Wspólna modlitwa, śpiewanie kolęd, agapa, w radosnym duchu miłości, są przykładem życia wspólnoty chrześcijańskiej. Wigilia jest uwieńczeniem czterotygodniowego okresu oczekiwania na Boże Narodzenie. My także powinniśmy narodzić się na nowo, by być gotowym na przyście Zbawiciela. Głębokie przeżycie wieczoru wigilijnego zjednoczy naszą rodzinę i pozostawi piękne wspomnienia nam i naszym dzieciom.

Bogdan



chrześcijaństwem. A właśnie niektóre elementy naszego życia pozbawione wątka chrześcijańskiego tracą swój urok, a przede wszystkim sens. Chociażby Wigilia, którą sprowadza się często do do uroczystego posiłku wielodaniowego zakończonego rozdawaniem prezentów. A właśnie wigilia jest mocno zakorzenionym w naszej tradycji elementem życia chrześcijańskiego, z niezwykle wymowną oprawą paraliturgiczną.

Już sama etymologia słowa wigilia, pochodzącego z języka łacińskiego i oznaczającego czuwanie, wskazuje na jej charakter. Przed większymi uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na tę uroczystość, modląc się wspólnie. Uczta wigilijna ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się na nią oprócz rodziny i krewnych tych,co

białym obrusem, pod nim kładziemy siano. Przypomina ono nam ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła narodzonego Chrystusa na sianie w żłobie. Przyozdabiamy stół zielonym igliwem i świeczkami. Na centralnym miejscu leży opłatek i otwarta księga Ewangelii. Podajemy jedynie potrawy beźmięsne i napoje bezalkoholowe. Jedno miejsce przy stole zostaje wolne jako znak pamięci o bliskich i o podróżnych, którzy niespodziewanie mogą zapukać do drzwi.

Na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, o której mówi św. Mateusz (Mt 2,10), rozpoczyna się wieczerzę wigilijną, gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie. Ceremoniom wieczerzy wigilijnej przewodniczy z zasady ojciec rodziny. Zapala świecę i mówi: "Światło Chrystusa". Wówczas wszyscy odpowiadają: "Bogu niech będą dzięki".

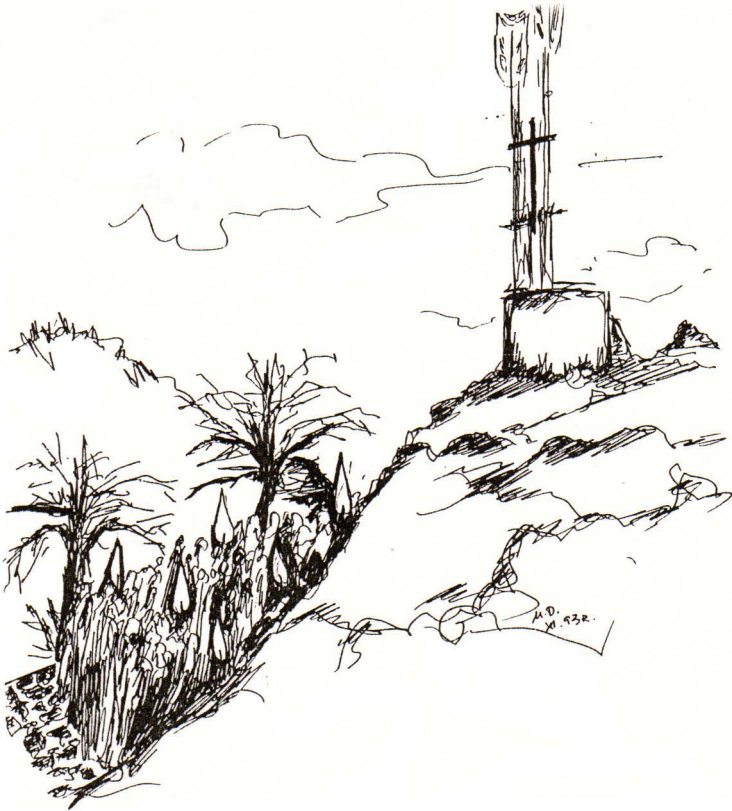
modlitewny nastrój następuje czytanie Ewangelii. Ojciec: "Słowa Ewangelii wg świętego Łukasza (Łk 2, 1-14). Wszyscy: "Chwała Tobie Panie". Po czytaniu :Ojciec: "Oto słowo Pańskie". Wszyscy: "Chwała Tobie Chryste". Ojciec może teraz wygłosić krótką "homilię rodzinną", podkreślając szczególnie te elementy, które dotyczą wzajemnej miłości, jedności i wspólnoty rodzinnej. Na zakończenie przemówienia powinien podprowadzić pod obrzęd łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń.

Obrzęd łamania się opłatkiem jest najważniejszym i kulminacyjnym momentem wieczerzy wigilijnej. Opłatki są pozostałością staro-chrześcijańskiego chleba ofiarnego, który składano na ołtarzu w czasie przygoto-wywania darów eucharystycznych, a następnie rozdawano tym, którzy przyjmowali Najświętszy Sakrament. Był to jakby rodzaj

DROGA KRZYŻOWA

Listopad. Ostatnie, pożółkłe liście, wolno opadają z drzew. Pochmurna, mglista pogoda nie zachęca do spacerów. Szczególny czas pamięci o grobach i zmarłych, czas zadumy i refleksji.

Niedzielne dżdżyste popołudnie. Złowieszczy ryk syren, odgłosy strzałów, huk wybuchających bomb przerywają ciszę w kościele, a jednocześnie wprowadzają atmosferę grozy II wojny światowej. Jest to preludium do tradycyjnej już, organizowanej przez Duszpasterstwo Akademickie "Martyria", drogi krzyżowej do Doliny Śmierci, w intencji pomordowanych w czasach wojennej zawieruchy. U wrót świątyni, w obecności kilkuset osób, Chrystus zostaje po raz kolejny ukrzyżowany, bierze krzyż na Swe ramiona i idzie brukowaną drogą "na fordońską Golgotę". Wydaje się jakby przed chwilą słowa Piłata: "Oto Człowiek" zagłuszył ryk tłumu wołającego: "Ukrzyżuj Go". Idąc za krzyżem, rozważając stacje męki Pańskiej, możemy na chwilę zatrzymać się w naszym trudnym, zabieganym życiu i wzbudzić refleksję o spoczywających w grobach i o nas samych. Szczególnie w tym miejscu, gdzie historia łączy się z teraźniejszością, młodość z siwizną, w obecności Tego, który jest "życiem wiecznym".



Patrząc na krzyż nasuwa się pytanie: czy my, tak jak On, potrafimy z godnością podjąć trud dźwigania naszego krzyża codzienności, również tak często narzonego na zniewagi i obelgi. Próbujemy porównać naszą drogę z Jego.

Przecież Matka spotykająca Chrystusa dźwigającego krzyż to nie tylko symbol milionów matek żegnających swoich synów wyruszających na front, idących do lasów, na egzekucje, do obozów koncentracyjnych. Iluż z nich nigdy już nie wróciło, chociażby Ci spoczywający w fordońskiej Dolinie. Jest Ona także symbolem wszystkich matek zatroskanych o los swoich dzieci, zabieganych, często kosztem własnego zdrowia, nie baczących na trudy naszej rzeczywistości.

Czerwone światło, składane pod kamieniem

upamiętniającym miejsce kaźni, jest symbolem męczeńskiej krwi oddanej za Ojczyznę, a także naszej pamięci o tym i gotowości do ofiarności w imię miłości Boga i bliźniego. Każdy czas jest dobry do ofiarności i niesienia pomocy. Chrystusowi, w trudzie dźwigania krzyża, pomógł Szymon z Cyreny. W okresie wojennej zawieruchy pomoc innym wiązała się często z ryzykiem utraty własnego życia, a mimo to pomagających nie brakowało, by opatrzyć ранnego, schronić uciekającego. A jakież było zapotrzebowanie na Szymonów w "obozowych pasiakach"? Czy ja jestem Szymonem? Przecież dzisiaj też tylu jest biednych i pokrzywdzonych, samotnych i porzuconych, błagalnie wyciągających ręce o pomoc. Nie trzeba szukać, wystarczy spojrzeć obok siebie. Czas odkryć i ukazać własną twarz. Tak jak Weronika ocierająca twarz Chrystusa ukazała ją znękaną i zakrwawioną. Tak jak stojący w obliczu tortur, więzień czy też groźby egzekucji, potrafili znieść z godnością i honorem los zgotowany im przez życie. Jakie jest to nasze oblicze? Czy nie będzie powodem naszego smutku i łez. "Nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi" - powie Chrystus opłakującym Go niewiastom jerozolimskim. W tych słowach Chrystusa może odzywają się porzucone przez własne matki dzieci. Może także te, którym nie pozwolono przyjść na świat i wołające: "Matko, czemu nie pozwoliłaś mi żyć? Czemu nie pozwoliłaś mi cieszyć się i kochać, a może i cierpieć, jakby trzeba było? Dlaczego, Matko?".

Trudno iść pod górę za krzyżem w tą dżdżystą listopadową niedzielę, ale jeszcze trudniej nieść własny krzyż. Nie wszyscy wytrzymują, wielu upada. Chrystus także i to trzykrotnie. Za każdym razem podnosi się jednak. Nie wszyscy byli w stanie podnieść się. W wielu nie wytrzymało tortur i prześladowań, groźby ciężkich robót czy obozu koncentracyjnego, wielu za cenę własnego życia wydawało innych. Ci upadli i już nie powstań. Im może pomóc już tylko modlitwa. Ma ona miejsce przy trzecim upadku Chrystusa. Ile razy my sami upadamy. Jak dużo jest teraz zawiści, nienawiści, obelg, kłamstw. Jak często drwi się z Boga i Kościoła. A On dalej niesie krzyż sam, upada i podnosi się, chce także nas podnieść.

Uczestnicy drogi krzyżowej składają pod pomnikiem zapalone świece, które nieśli dotychczas. Białe światło to symbol życia, symbol łączności męczenników z Doliny Śmierci z Bogiem i z miastem, okrytym tam w dole mgłą, o obecności którego świadczą świecące latarnie. Dopiero w tym roku tu, na tym pomniku pojawił się krzyż z cierniem męczeństwa. Przez lata nie wolno było go tu umieszczać, tak jak nie wolno było odbywać takich uroczystości, tak jak nie wolno było mówić o Katyniu, Ostaszkowie i innych miejscach kaźni. Teraz także Oni zostali tu przywołani.

Droga krzyżowa to droga miłości i nadziei przez zmartwychwstanie Chrystusa oraz Jego zwycięstwo nad śmiercią. Potrzebny jest taki czas refleksji, kiedy spokojnie, mając obraz Wzoru Najlepszego, możemy spojrzeć na siebie samych i ocenić jaka jest nasza DROGA. Szczególnie w tym miejscu, w tej dolinie, w obliczu męczeństwa i śmierci za drugiego człowieka, za Boga, za Ojczyznę.

Bogdan

ANONIMOWI ALKOHOLICY "ZEFIR" * CHÓR PARAFIALNY * DZIECI SZCZEGÓLNEJ MIŁOŚCI * GRUPA PIELGRZYMÓW PIESZYCH * KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY * KOŁO SYNODALNE * KOŁO ŻYWEGO RÓŻAŃCA * MINISTRANCI * NEOKATECHUMENAT * OAZA RODZIN * OAZA MŁODZIEŻY * RODZINY MIJONARZY, PRZYJACIELE I SYMPATYCY MISJI * KÓŁKO MISYJNE DLA DZIECI * SCHOLA * STOWARZYSZENIE IM. BŁ. URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ * STUDENCI: DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE "MARTYRIA" * ZESPOŁY MUZYCZNE * BIBLIOTEKA PARAFIALNA * BIURO PARAFIALNE * PORADNICTWO RODZINNE

DZIECI SPECJALNEJ MIŁOŚCI (II)

"Wczasy z Bogiem"

"...Wszystkie dzieci nasze są".

Pod tym hasłem zorganizowane zostały po raz trzeci "Wczasy z Bogiem" w Ośrodku Wczasowym w Sępólnie Krajeńskim. Ośrodek dzięki wspaniałomyślności i wrażliwości dyrektora i załogi - właścicieli ośrodka udostępniono nam na przełomie czerwca i lipca. Spełniły się więc marzenia dzieci o kolejnym wypoczynku, o poznaniu przyrody i wspólnej radosnej zabawie. W pięknie położonych domkach wczasowych wypoczywało, bawiło się radośnie i nabierało sił 26 dzieci specjalnej miłości wraz z mamą i jednym z rodzeństwa.

Wspólnota taka wraz z służbą medyczną i diakonią pozwalała dzieciom nie tylko na wypoczynek, wspólne modlitwy, eucharystię ale zapewniała pełną integrację, a dzieci zdrowe uwrażliwiała na pomoc i opiekę nad chorym rodzeństwem.

Każdy dzień rozpoczynał się wspólnotową modlitwą poranną, a następnie przystępowano do gier, zabaw, spacerów i radosnych śpiewów przy akompaniamencie gitar. W południe Msza święta - Eucharystia na terenie ośrodka, ubogacona pieśniami. Wspólny obiad w "Słonecznej", dalsze gry, zabawy i ognisko. Dzień kończył się wieczorem pogodnym i modlitwą. Posiłki dzieci urozmaicone były II śniadaniem, podwieczorkiem, owocami, pieczywem ze słodyczami.

Jak dzieci przeżyły "Wczasy ..." mówią same:

*** Aneta (lat 12) i Damian (lat 9)**

W Sępólnie było fajnie, a szczególnie nad jeziorem. Choć pogoda w tym roku była trochę deszczowa mieliśmy dużą atrakcję. Były zwierzątka, Koło fortuny, zabawy i ognisko. W czasie naszych wakacji nigdy nie zapominaliśmy o modlitwie i Panu Bogu. Chcielibyśmy tam wrócić. Za wspaniałe wakacje dziękujemy.

*** Waldek (lat 20)**

Wakacje z Bogie zostaną zawsze w mojej pamięci jako coś wspaniałego, za czym będzie się tęskniło i marzyło o

wspólnych zabawach i wycieczkach nad jeziorem. Nauczyłem się tam wrażliwości na los innych koleżanek i kolegów.

*** Angelika (lat 13)**

Pobyt w Sępólnie sprawił mi ogromną radość. Było miło. Chciał pogoda nie dopisała (padał deszcz) to imprez nigdy nie brakowało.

*** Jacek**

Za miłe i udane wczasy z Bogiem w Sępólnie dziękuję.

*** Kasia (lat 20)**

Z moich "Wakacji z Bogiem" najbardziej podobały mi się zabawy i pływanie łodzią oraz nasz mały kościółek w ośrodku, gdzie był z nami Pan Jezus.

*** Ania (lat 12)**

Było fajnie, fajnie i fajnie. Tego nie da się opisać. To trzeba samemu przeżyć.

Staraliśmy się, by każdy uczestnik "Wczasów z Bogiem" miał należne mu miejsce, by czuł się akceptowany, rozumiany i kochany. Wielką rolę spełniali księża: ks. Tomasz i ks. Leszek, którzy dbali o potrzeby duchowe całej wspólnoty, pomagali w modlitwach - w rozmowie z Bogiem. Na mszę świętą którą wspólnie celebrowali czekaliśmy z utęsknieniem. Trudno realizować najwspanialsze przedsięwzięcia bez pomocy Boga. Bóg tak pokierował losem i czasem młodzieży OAZOWEJ i akademickiej która swój wolny czas wakacji i urlopówczęściowo poświęciła naszym dzieciom. Chwała Panu za to, a młodzieży wielkie słowa uznania i podziękowania.

W tym roku po raz pierwszy zaprosiliśmy do współpracy siostry zakonne s. Rafałę i s. Chryzostomę pracujące w naszej parafii. Szczególną rolę i zadanie miały do spełnienia mamy naszych dzieci. Dbały o pełną integrację wspólnoty i pomagały być jedną dużą rodziną.

Mama 12-to letniej Ani pisze m.in:

- Jestem wśród ludzi radosnych, uśmiechniętych i wtedy tak bardzo czuję co to znaczy być we wspólnocie Boga i ludzi.

Przeżycia dzieci, rodziców każą nam wierzyć, że wszyscy uwierzyliśmy w

słowa piosenki i ich sens które stały się mottem "Wczasów z Bogiem" "Bóg kocha mnie takiego jakim jestem". Za wszystkie przeżycia, wszystko dobro które dzieci otrzymały od Boga i ludzi o czułych i wrażliwych sercach chwala Panu Bogu.

Minęły więc kolejne "Wakacje z Bogiem", czas więc do przemyśleń - co zmienić w nas, naszych poczynaniach, co i jak zorganizować by dzieci nasze czuły się szczęśliwsze, nie pozostawione na uboczu, by czuły się bezpieczne. Owoce tych wspólnotowych przemyśleń będziemy mogli zbierać jak Bóg da, a dobre, i czułe serca ludzkie powożą na kolejnych "Wczasach z Bogiem" w 1994 roku.

Gabrysia i Jurek

Post scriptum:

Wszystkim, którzy chcieliby nieść pomoc finansową dla dzieci wspólnoty podajemy nr konta:

Parafia Rzymsko - Katolicka
Matki Bożej Królowej Męczenników Wspólnota
Dzieci Specjalnej Miłości
PKO II O/Bydgoszcz
9224-31155-136

Przeżyłam - doświadczyłam

"Gdybym mówił językami ludzi i aniołów a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź dzwicząca albo cymbał brzącający..." (1Kor 13.1)

Wakacje z dziećmi szczególnej miłości uświadomiły mi jeszcze głębiej tę prawdę. Kiedy zaproponowano mi wyjazd do Sępólna, zapaliłam się do tego pomysłu natychmiast - wiadomo; nowe miejsce, nowe przeżycia, nowe zadania. Zawsze pociągało mnie to co nowe (i wciąż pociąga). Potem jednak mój zapal przygasł, pojawiło się pytanie: co ja mam tam robić? Odpowiedź: "zobaczysz" nie była dla mnie wystarczająca, ale pojechałam i zobaczyłam i wiele się nauczyłam.

Zobaczyłam, że te dzieci potrzebują jedynie mojej miłości, ciepła, czasu i uśmiechu. Nie oczekują wielkich czynów, cieszą się każdym drobiazgiem, swoją szczerością i prostotą rozbrajają nas dorosłych i sprawiają, że i my możemy być bardziej sobą, zapominając jednocześnie o sobie.

Z tych kilku dni spędzonych razem z nimi zapamiętałam spacer, posiłki modlitwy, zabawy, ale najbardziej - radosną atmosferę miłości, która wypełniała cały czas oraz niezwykłą troskę i poświęcenie organizatorów tych wakacji, czyli Gabrysi, Jurka i ich syna Sławka. Z leżką w oku wspominam pożegnanie z dziećmi i dorosłymi, wśród których jeszcze głębiej uświadomiłam sobie, a przede wszystkim **doświadczyłam**, że każdy człowiek jest darem sam w sobie. Po prostu dlatego, że jest.

s. Chryzostoma

Wigilia parafialnej pomocy

Celem wigilii parafialnej pomocy jest możliwość zbliżenia się parafian, a jednocześnie wyrażenie naszej troski szczególnie o tych, którzy dzień Wigilii mogą spędzać samotnie.

Aby pomysł wigilii parafialnej pomocy udał się, koniecznym będzie włączenie się możliwie dużej grupy parafian.

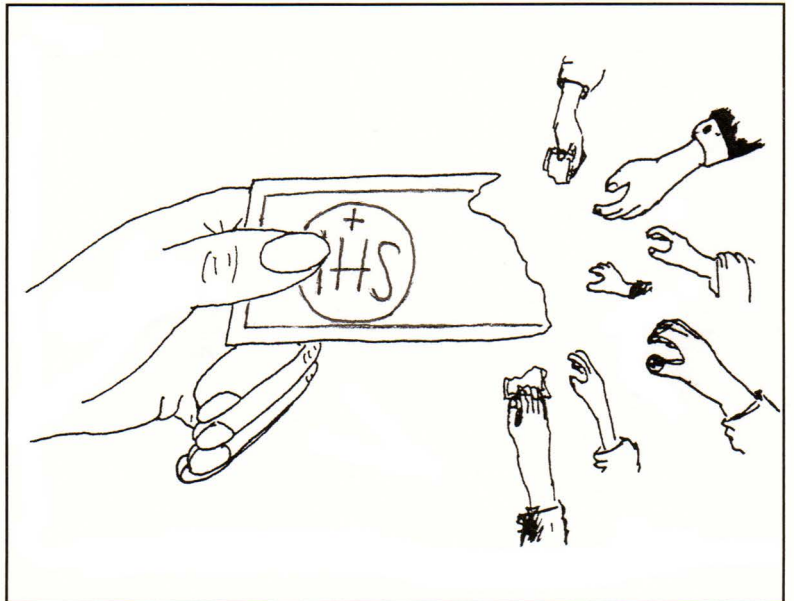
Nasza propozycja polega na tym, aby Ci, którzy potrafia podzielić się wolnym miejscem przy stole w wigilię Bożego Narodzenia przekazali do Biura Parafialnego, bądź za pośrednictwem skrzynki Poczty Parafialnej swoje adresy i przybliżoną godzinę wieczery wigilijnej.

Również Ci, którzy nie mają rodziny, żyją samotnie niech przekażą swoje adresy tą samą drogą.

Mamy nadzieję, że choć w kilku przypadkach uda się nam zamiar wykonać. Jednocześnie informujemy, że o przebiegu tej akcji powiadomimy PT czytelników w następnym numerze *Na oścież*.

Informujemy również, że ksiądz Proboszcz zaprasza na plebanię do stołu na wieczerzę wigilijną.

Redakcja



List z Mielca

(...) Otrzymałam ostatnie dwa numery "Na oścież" i jak nigdy dotąd, przeczytałam je "od deski do deski". Sprawily mi one ogromną radość. Przez chwilę poczułam się znowu jak w Fordonie, by nie powiedzieć "u siebie". Aż mi się tza w oku zakręciła, gdy czytałam wywiad ks. Krzysztofa z ks. Proboszczem. Tylu wspaniałych kapłanów i ludzi świeckich zaangażowanych w życie parafii nie spotyka się często.

Chciałam równocześnie zauważyć, że w rubryce "pracowali", przy moim imieniu jest poważny brak. Otóż, nie ma w tej charakterystyce mojego "oka w głowie", czyli Oazy Młodzieży. Poza katechizacją to był chyba mój numer jeden w pracy parafialnej. Była ona i jest (Oaza Młodzieży) dla mnie bardzo ważna. O nich, o Was i całej parafii pamiętam nadal, zwłaszcza w modlitwie. Proszę o przekazanie moich pozdrowień i życzeń świątecznych wszystkim czytelnikom i parafianom:

Pan niech Wam błogosławi i niech Was strzeże. Na każdej drodze niech Was prowadzi i obdarza Was całą pełnią swoich łask.

s. Chryzostoma SSpS

Od redakcji: Serdecznie dziękujemy w imieniu własnym i Parafian za miły list wraz z pozdrowieniami i życzeniami. Za powstały błąd przepraszamy. Przy najbliższym jubileuszu poprawimy się.



CHRZTY

07.11.93

Aneta Magdalena Kopczyńska
ur. 16.08.93

Ziemowit Paweł Albrewczyński
ur. 18.05.93

20.11.93

Anna Maria Ługowska
ur. 07.10.93

21.11.93

Patrycja Kowalska
ur. 12.10.93

Kinga Katarzyna Głuchowska
ur. 19.09.93

Adam Andrearczyk
ur. 31.08.93

Adam Piotr Ginter
ur. 29.08.93



ŚLUBY

06.11.1993

Dariusz Piątek
Edyta Całko

20.11.1993

Mirosław Lipski
Kinga Michałek

Piotr Bąkowski
Lidia Nowik



POGRZEBY

Janina Radlińska

ur. 10.11.1913 zm. 03.11.1993

Edmund Fabiszewski

ur. 13.02.1913 zm. 04.11.1993

Krystyna Polakowska

ur. 20.10.1935 zm. 04.11.1993

Anna Engelbrecht

ur. 10.06.1917 zm. 14.11.1993

Jerzy Korzyński

ur. 09.01.1958 zm. 16.11.1993

Weronika Betka

ur. 09.11.1912 zm. 17.11.1993

Karol Trojan

ur. 08.10.1980 zm. 20.11.1993

Anna Rogalla

ur. 21.11.1909 zm. 21.11.1993

Zbigniew Witkowski

ur. 22.02.1938 zm. 20.11.1993

Poprzez
Pocztę Parafialną
zachęcamy do współpracy
w redagowaniu naszego miesięcznika
"Na oścież"

"Hej kołeda, kołeda ..."

Ze wszystkimi parafianami rozmawiają:

ks. Zygmunt - proboszcz, ks. Andrzej, ks. Krzysztof, ks. Leszek i ks. Grzegorz

Odwiedziny duszpasterskie, czyli kołeda są okazją do rozmowy z naszymi Duszpasterzami, a która zdarza się tylko raz w roku. Postarajmy się aby, jak każde inne spotkania w naszym domu, była wydarzeniem oczekiwanym i przygotowanym. Zadbajmy też o to, aby nikogo z domowników nie zabrakło.

27 grudnia (poniedziałek)

ul. Konfederatów Barskich 3, 1-84
ul. Sielska (Pod Skarpą - Czarnówek)
ul. Kaliskiego
ul. Sucha
ul. Igrzyskowa (stare budownictwo)
ul. Bydgoskich Olimpijczyków

28 grudnia (wtorek)

ul. Konfederatów Barskich 3, 85-108
ul. Monte Cassino 1, 1-20
ul. Konfederatów Barskich 4 i 7
ul. Piwnika Ponurego 4
ul. Bołtucia 2, 1-50

29 grudnia (środa)

ul. Monte Cassino 1, 21-70
ul. Bołtucia 2, 51-119
ul. Bołtucia 4 i 6 i 8 i 10, 1-40

30 grudnia (czwartek)

ul. Monte Cassino 1, 71-90 i 3
ul. Bołtucia 10, 41-80
ul. Licznarskiego 2, 4, 6, 8 i domki
jednorodzinne

2 stycznia (niedziela)

ul. Monte Cassino 2, 1-50
ul. Frydrycha, Nowickiego
ul. Wańkowicza 1 i 2 i 4

3 stycznia (poniedziałek)

ul. Monte Cassino 2, 51-78 i 4, 1-20
ul. Wańkowicza 6
ul. Albrychta 1 i 2
ul. Chłodzińskiego 1

4 stycznia (wtorek)

ul. Monte Cassino 4, 21-60
ul. Chłodzińskiego 3
ul. Bartłomieja z Bydgoszczy 4 i 7 i 13
ul. Teski 2

5 stycznia (środa)

ul. Monte Cassino 5, 1-50
ul. Teski 1 i 3
ul. Brzęczkowskiego
ul. Gordona
ul. Wiszniewskiego 2

6 stycznia (czwartek) Trzech Króli

ul. Monte Cassino 5, 51-80
ul. Wiszniewskiego 1
ul. Tychoniewicza 1

8 stycznia (sobota)

ul. Monte Cassino 6, 1-51
ul. Tychoniewicza 2 i 4
ul. Nieduszyńskiego 11 i 18

9 stycznia (niedziela)

ul. Monte Cassino 6, 52-91
ul. Nieduszyńskiego 20 i domki
jednorodzinne
ul. Drygałowej, Wielicza, Piechockiego
ul. Łochowskiego 2, 1-50

10 stycznia (poniedziałek)

ul. Monte Cassino 6, 92-135
ul. Łochowskiego 2, 51-95
ul. Łochowskiego 4

11 stycznia (wtorek)

ul. Monte Cassino - domki
jednorodzinne, Brzózki
ul. Łochowskiego 3

12 stycznia (środa)

ul. Kleeberga 3 i 7
ul. Łochowskiego 5 i 7

13 stycznia (czwartek)

ul. Kleeberga 5 i ul. Thomme
ul. Krysiewiczowej 2
ul. Sosnowskiego 1 i 3 i 4 i 5
ul. Mielczarskiego 1 i 4

14 stycznia (piątek)

ul. Thomme 1, 1-45
ul. Mielczarskiego 2
ul. Kleina 2 i 5

15 stycznia (sobota)

ul. Thomme 1, 46-75 i 3, 1-15
ul. Kleina 4, 1-124

16 stycznia (niedziela)

ul. Thomme 3, 16-27 i ul. Gierczak 4
ul. Kleina 4, 125 -161 i 7, 1-113

17 stycznia (poniedziałek)

ul. Gierczak 13, 1-40
ul. Kleina 7, 114-139
ul. Lehmana 2
ul. Fiedlera 1
ul. Berlinga 1 i 2, 1-35

18 stycznia (wtorek)

ul. Gierczak 13, 41-79
ul. Berlinga 2, 36- 129 i 4, 1-103

19 stycznia (środa)

ul. Gierczak 13, 80-120
ul. Berlinga 4, 104-175 i 6, 1-119 i 8 i
17

20 stycznia (czwartek)

ul. Gierczak 6 i Witeckiego 1, 1-16
ul. Berlinga 6, 120-189 i 11 i 15

21 stycznia (piątek)

ul. Witeckiego 1, 17-59
ul. Igrzyskowa 1, 1-192

22 stycznia (sobota)

ul. Witeckiego 1, 60-114
ul. Igrzyskowa 1, 193-222 i 3

23 stycznia (niedziela)

ul. Witeckiego 2, 1-40
ul. Igrzyskowa 6

24 stycznia (poniedziałek)

ul. Witeckiego 2, 41-78
ul. Sucharskiego 2 i 4, 1-78

25 stycznia (wtorek)

ul. Witeckiego 2, 79-121
ul. Sucharskiego 4, 79- 232

26 stycznia (środa)

ul. Witeckiego 3, 1-45
ul. Piórka 1
ul. Bydgoskich Olimpijczyków 6
ul. Romanowskiej

27 stycznia (czwartek)

ul. Witeckiego 3, 46-80
ul. Bielawskiego 1 i 2

28 stycznia (piątek)

ul. Witeckiego 3, 81-123
ul. Łabendzińskiego 1 i 2 i 4, 1-72

29 stycznia (sobota)

ul. Witeckiego 3, 124-131
ul. Łabendzińskiego 4, 73-102

Odwiedziny zaczynają się w dni powszednie o godz. 15.30, a w soboty, niedziele i święta od godz. 14.30

Gdyby komuś, wyjątkowo, nie odpowiadał termin wyznaczony w harmonogramie, będzie możliwość ustalenia go indywidualnie w czasie po zrealizowaniu planu odwiedzin.



Msze święte w naszym kościele



dni powszednie
7.00 * 8.30 * 18.30

niedziele i święta

7.00 * 8.30 * 10.00 * 11.30 * 13.00 * 16.00 * 18.30



Pocztą Parafialną



Skrzynka była pusta w listopadzie i grudniu. A co będzie dalej ???

Z życia

Duszpasterstwa Akademickiego

"Martyria"

*Było * Było * Było * Było * Było*

07.XI.

Droga Krzyżowa - Dolina Śmierci

(relacja)

12 do 14.XI.

Wizyta w Płowcach

19.XI.

Świetlik do Osielska

(relacja)

24.XI.

Goście z TAIZE - Jacek z Siemianowic
i Modisse z Johanesburga RPA

(relacja)

26.XI.

Gustawki (Andrzejki)

3 do 4.XII.

Czuwanie nocne - początek Adwentu

10 do 12.XII.

Rekolekcje Adwentowe - Topólno

14.XII.

Dyskusyjny Klub Filmowy

Film "Indiańskie objawienie"

15.XII.

Wigilia Akademicka z Pasterką

*Będzie * Będzie * Będzie * Będzie*

27.XII. 1993

Wyjazd do Monachium na Europejskie Spotkanie Młodych

Styczeń'94 - Kolęda w akademikach

22.01.1994

Karnawałowy Bal Przebierańców

26.01.1994

Msza św. w intencji sesji

Dostojnemu gronu Kapłanów z ks. Proboszczem na czele
oraz wiernym Czytelnikom i Sympatykom
naszego miesięcznika składamy
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się
Nowego Roku 1994
najlepsze życzenia.

Niech będzie tak jak Pan Bóg nam życzy

Redakcja

INFORMACJE Z ŻYCIA PARAFII

8 do 10.XI.

Odbywały się spotkania z rodzicami dzieci I Komuniijnych.

20. XI.

Animatory z Oazy Młodzieżowej udali się do kościoła
Zmartwychwstania Pańskiego na kolejne miesięczne spotkanie
"Szkoly animatora".

20. XI

Dzieci Boże oraz **Oaza Młodzieżowa** bawili się na tradycyjnych
Andrzejkach. Oprócz dyskoteki był nietradycyjny kabaret!

21. XI

Dzieci szczególnej Miłości uczestniczyły we Mszy św., a następnie
w Agapie, podczas której, obok słodkiego poczęstunku, były zabawy
i losy z nagrodami.

Zapowiadamy

24. XII.

Pasterka o godz. 22.00 i 24.00

25 i 26. XII

Niedzielny porządek nabożeństw

Od 27 grudnia kolęda

31. XII. o godz. 24.00

Msza św. na powitanie Nowego Roku 1994



Z życia katechetki

Na sprawdzianie: Jak nazywa się najwyższy Pasterz całego Kościoła
Świętego?

odp: ks. Andrzej (Agnieszka, 9 lat)

Coś na prezent:

Jako świetny prezent gwiazdkowy dla dużych i małych, dla
zaawansowanych i początkujących zapaleńców języka angielskiego,
polecam nowy przekład New International Version **"The New
Testament" - "Nowy Testament"**, Warszawa 1989. Tekst
Nowego Testamentu ukazuje się w dwóch wersjach językowych,
drukowanych w równoległych kolumnach! Wydanie wznowiło
Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne.

s. K.

Prośba

Do Biura Parafialnego przychodzi mężczyzna i zwraca się do
duszpasterza: - *Proszę księdza - mam wielką prośbę.
Proszę przyjść szybko i naszego dziadka naoliwić.*

Zachęcamy do przeczytania:

William Backus: **"Mówienie prawdy sobie nawzajem"**

Co powiedzieć? Jak to powiedzieć? Kiedy to zrobić?,
Wydawnictwo Pojednanie, Lublin 1993,

Autor książki oferuje czytelnikowi: wskazówki do
mówienia prawdy w miłości, metody ustrzeżenia się przed
manipulacją, wolność do powiedzenia NIE, sztukę słuchania
tego, co mówią inni, umiejętność rozmowy towarzyskiej.

M.P.

Na oścież:

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników
Redaguje kolegium, asystent kościelny: ks. Krzysztof
Adres kontaktowy: **ul. Boltucia 5, 85-791 Bydgoszcz**